

Anna Ceglarska

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-0868-6097

anna.ceglarska@uj.edu.pl

<https://doi.org/10.34616/151711>

Autorytet prawa czy prawo autorytarne. Rzecz o Heraklesie

„czy prawo obowiązuje, ponieważ jest słuszne/sprawiedliwe, czy też może odwrotnie – prawo jest słuszne/sprawiedliwe, ponieważ obowiązuje, a obowiązuje, ponieważ pochodzi od legitymizowanej władzy”?¹

ABSTRACT

The Authority of Law or Authoritarian Law. Reflections on Heracles

The purpose of this article is to reflect on the problem of the authority of the law by referring to the European philosophical and legal tradition, with particular emphasis on the context of legal education. The analysis draws upon the methods of legal aesthetics, particularly the “law and literature” movement, and makes reference to Greek mythology as a shared cultural foundation. In this approach, tensions related to the legitimacy of law and the reasons for its validity are examined, especially the difference between law imposed by force and law gaining authority through social acceptance. The figure of Heracles is a pertinent example of this phenomenon, as he is depicted in two contrasting images: as mad (*furens*) and as wise (*senex*). The symbolism of the myth enables the exposition of the complex nature of the individual, and consequently of the law itself. This underscores the necessity to perceive human being and human action in a holistic manner, with consideration for the intricacies of social reality and individual experience. The myth of Heracles can thus be employed as a useful didactic tool to support reflection on the law. It demonstrates the enduring pertinence of the question of legal legitimacy and underscores the substantial educational value of well-

¹ J. Zajadło, *Banał formuły dura lex sed lex*, „Palestra” 5/2019, s. 6.

known cultural exemplars, which serve to render the analysis accessible to beginning law students.

Keywords: authority, Heracles, Greek myth, legal education, legal aesthetics

Wstęp

Przytoczone powyżej pytanie w nauce prawa jest pytaniem o charakterze fundamentalnym. Zagadnienia dotyczące sprawiedliwości i słuszności, ale i legitymizacji do ustanawiania prawa, suwerenności władzy, jej celów i granic towarzyszą nie tylko prawnikom, lecz również filozofom czy politykom oraz każdemu związanemu w jakikolwiek sposób ze sferą kultury prawnej. Zajmowały one już myślicieli antycznych: najsłynniejsze dzieła wielkich filozofów noszą wiele mówiące tytuły: *Państwo, Prawa, Polityka*². W kolejnych epokach nacisk kładziony był na relacje prawa i moralności, jego legitymizację, skuteczność, czy genezę. Kwestie te zaprzętały myśli m. in. Marsyliusza z Padwy, Machiavellego, teoretyków umowy społecznej, czy wreszcie pozytywistów³. Sposoby uzasadniania obowiązywania prawa, jako niezbędnego dla funkcjonowania społeczeństwa i państwa w głównej mierze opierają się na dwóch fundamentach: podejściu prawnonaturalnym i pozytywistycznym, przy czym współcześnie intensywnie rozwijają się także koncepcje tzw. „trzeciej drogi”, dążące do wypracowania pewnego konsensusu pomiędzy wcześniejszymi koncepcjami⁴. Zagadnienie to powiązane jest także ze sposobem postrzegania ludzkiej natury⁵. Jeśli bowiem istnieją przyrodzone prawa naturalne, i ludzie wspólnie uznają

² Dwa pierwsze to dzieła Platona, ostatnie – Arystotelesa.

³ J.A. Thomsen, *Carl Schmitt - the Hobbesian of the 20th Century?*, „Social Thought & Research”, no. 1/2, vol. 20/1997, s. 6.

⁴ Analiza tychże zagadnień zdecydowanie wykracza poza ramy objętościowe jednego artykułu – tutaj stanowi jedynie przyczynek do dalszych rozważań. Bardziej pogłębiona analiza przedstawiona jest m.in. w: B. Wach, *Próby wyjaśnienia fenomenu prawa*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa”, 13/2022, s. 13-36; *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, red. M. Zmierczak, Poznań 2006; J.M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, Kraków 2006; M. Łuszczzyńska, A. Łuszczzyński, *Autorytarne prawa naturalne? Kilka uwag o negatywnym potencjale pozytywnych idei*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, nr 2, t. 39/2017, s. 9-23.

⁵ J. Szczepański, *Pokój i Wojna. O stanie natury według Johna Locke’a i Thomasa Hobbesa*, „Studia Polityczne”, nr 3, t. 49/2021, s. 67.

wagę pewnych uniwersalnych zasad, a zatem są w swej naturze „dobrzy”, to i ta „dobroć” (słuszność) może stanowić legitymizację prawa, bowiem będzie ono bazowało na wspólnocie wartości oraz realizacji wspólnych interesów. Tak rozumiany człowiek „dobry” będzie człowiekiem usposobionym społecznie – *zoon politikon* w rozumieniu Arystotelesa. Lecz, jeśli jednostka nastawiona będzie egoistycznie, na realizację wyłącznie swoich pragnień i interesów – a zatem aspołeczna – zbliży się do hobbesowskiego „złego” człowieka żyjącego w stanie natury. Wówczas jedynym sposobem okiełzania go stanie się ustanowione przez suwerena prawo, gwarantujące pokój i bezpieczeństwo. Implikuje to zatem dwa odmienne sposoby uzasadnienia obowiązywania prawa: „z autorytetu” oraz autorytarne.

Prawo ma autorytet, jeśli jego istnienie stanowi wystarczającą rację dla działania zgodnego z normą. Prawo autorytatywne powiązane jest z przymusem, ale nie przemocą. Przymus gwarantuje możliwość jego egzekwowania, wymierzenia określonej sankcji za naruszenia prawa, ale siła nie stanowi uzasadnienia jego obowiązywania. Te mogą być różne⁶ – przestrzeganie zawartej umowy, zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda*, poczucie przynależności do wspólnoty uznającej te same prawa, silna legitymacja ustanowionych norm – wszystkie wiążące się ze wspomnianą społeczną naturą człowieka. Prawo autorytarne bazuje zaś na sile władzy prawo narzucającej. Nie wymaga aktywności i zaangażowania obywateli w sprawy państwowe, przeciwnie, wymusza raczej bezwzględną uległość wobec decyzji władzy. Prawo ma autorytet, kiedy wywodzi się „od dołu” tzn. z wartości uznawanych przez społeczeństwo i ma jego poparcie, autorytarne jest, gdy zostaje narzucone „od góry”⁷.

Wydarzenia XX w. z nową siłą przyczyniły się do wznowienia i rozwoju dyskursu dotyczącego natury prawa i jego obowiązywania. Niniejszy tekst nie rości sobie bynajmniej prawa do przedstawienia wyczerpującej analizy tego wielowiekowego zagadnienia ani do udzielenia jednoznacznych odpowiedzi. Zagadnienie to ma

⁶ M. Soniewicka, *Autorytet prawa*, „Filozofuj!”, nr 4, t. 46/2022, s. 13-15, Szeroko na ten temat: J. Raz, *Autorytet prawa: eseje o prawie i moralności*, Warszawa 2000.

⁷ R. Tokarczyk, *Autorytaryzm – dociekanie istoty pojęcia*, „Historia i polityka”, nr 2-3(9-10)/2009-2010, s. 37, 56.

jednakże wymiar nie tylko teoretyczny, ale (a może przede wszystkim) praktyczny, zwłaszcza w kontekście działalności legislacyjnej oraz edukacji prawniczej. Zrozumienie tych regularnie pojawiających się napięć dotyczących legitymizacji prawa, jego źródła i powodów obowiązywania wydaje się być nieodzownym elementem kształcenia nowych pokoleń prawników. Dzięki temu będą oni mogli być nie tylko biernymi wykonawcami ustaw, ale też podmiotami, zdolnymi do refleksji i podejmowania działań: zarówno w sferze społecznej (stosując ale i tłumacząc prawo, by zarówno same normy jak i zapadające na ich podstawie rozstrzygnięcia były dla uczestników życia społecznego zrozumiałe) jak i w sferze prawodawstwa (angażując się w tworzenie lepszego, zrozumiałego i sprawiedliwego prawa). Jednakże, ze względu na szeroki zakres tego tematu, może być on trudny do przedstawienia i wyjaśnienia rozpoczynającym naukę adeptom.

W niniejszym tekście, bazując przede wszystkim na metodach proponowanych przez nurt „prawa i literatury”, chcę zaproponować alternatywną opcję przedstawienia tego dylematu, odwołując się do mitu greckiego, jako wspólnego i szeroko znanego fundamentu kulturowego. Dlatego też w pierwszej części tekstu przybliżam założenia nurtu estetyki prawa oraz występującego w jego ramach „prawa i literatury”, uzasadniając dobór analizowanego przykładu. W kolejnej części, odwołanie do postaci mitycznego Heraklesa i sposobów jego przedstawienia pozwoli zobrazować złożoną naturę jednostki i – powiązaną z nią – naturę prawa. Przytoczone interpretacje obrazują konieczność holistycznego postrzegania człowieka oraz podejmowanych przezeń działań, uwzględniając złożoność rzeczywistości społecznej i indywidualnych doświadczeń. Cechy te, jak zostanie wskazane, rzutują również na realia społeczne i kształtowanie prawa. a także niejednokrotnie cienką i łatwą do przeoczenia granicę między autorytetem a autorytaryzmem. Analiza zagadnienia poprzez odwołanie się do znanego mitu może okazać się bardziej przystępna niż szczegółowe zgłębianie skomplikowanych dzieł filozoficzno-prawnych, a tym samym na wstępie zwrócić uwagę na rozmaite aspekty prawa, dając jednocześnie możliwość głębszej analizy i refleksji.

Między prawem a sztuką

Refleksja nad prawem sięga tak daleko, jak refleksja nad państwem, czy szerzej – próbą zaprowadzenia ładu społecznego. Prawo bowiem posiada szczególną „zdolność”, a mianowicie służy do legitymizacji władzy. To właśnie ta zdolność staje się podstawą napięcia występującego pomiędzy prawem i sprawiedliwością. Władza, która znajduje swą legitymizację w prawie może być bowiem zarówno sprawiedliwa, jak i niesprawiedliwa, bo i samo prawo stanowione nie jest idealnie sprawiedliwe⁸. Napięcie to widoczne jest już w myśli greckiej, nawet przed pojawieniem się świadomych rozważań teoretycznych na tematy państwowe⁹. Założenie, iż prawo obowiązuje, ponieważ jest słuszne, bliższe byłoby sympatykom koncepcji praw naturalnych, która pojawia się już w poezji Hezjoda:

„Ryby, a także zwierzęta, jak również ptaki skrzydlate

Pożerają się wzajem bo nie ma pośród nich prawa”¹⁰

Z tego fragmentu można wywieść, iż ludzi obowiązują reguły wykraczające poza proste, biologiczne instynkty. Jest to przede wszystkim konieczność respektowania Sprawiedliwości, greckiej *Dike*, rzymskiej *Iustitii*, wynikającej z przyrodzonej ludzkiej natury, która u swych podstaw nie jest zła. Rzymską definicję prawa sformułował Publius Juwencjusz Celsus, uznając, że *ius est ars boni et aequi*¹¹. Implikuje ona, iż nie należy posługiwać się jedynie martwą literą prawa (tym, co spisane) lecz poszukiwać jego ducha – przesłanek stojących za ustanowieniem, czy celów, które miało realizować¹². Warto jednak zwrócić jeszcze uwagę na dodatkowy element w tej definicji – prawo jest „sztuką”, a zatem czymś więcej niż prostym, rzemieślniczym wręcz

⁸ J.M. Balkin, *Critical Legal Theory Today* [w:] „On Philosophy in American Law”, red. F.J. Mootz III, Cambridge 2009, s. 64.

⁹ W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w Starożytnej Grecji*, Warszawa 1950, s. 9.

¹⁰ Hezjod, *Prace i Dni*, 277-278 [w:] Hezjod, *Narodziny Bogów (Theogonia). Prace i Dni*. Tarcza, tłum. J. Łanowski, Warszawa 1999.

¹¹ Digesta, 1,1,1; J.M. Kelly, op. cit., s. 66.

¹² Digesta, 1,3,17

odnoszeniem przepisów do sytuacji. Nie jest przy tym także „wiedzą pewną”, grecką *episteme*, pozwalającą jednoznacznie rozstrzygnąć każdy dylemat. Samo w sobie może zatem zarówno ograniczać władzę jak i ułatwiać jej narzucanie swej woli¹³. Tak jak szuka, może być niejednoznaczne i stanowić niejako broń obosieczną¹⁴.

Na te związki – między prawem a sztuką – zwracają obecnie uwagę liczne nurty badań, a szczególnie: estetyka prawa. J. Zajadło pozycjonuje ją jako piąty dział filozofii prawa¹⁵, podkreślając wielość relacji między prawem a estetyką: może ono bowiem penalizować zachowania o charakterze „nieestetycznym” (np. obsceniczne), dbać o zachowanie pewnych standardów (np. w kwestiach urbanistyki) czy chronić dziedzictwo kulturowe. Samo prawo także może posiadać walory estetyczne – chociażby ze względu na użyty język, sformułowania, styl napisania przepisów czy posługiwanie się określoną symboliką¹⁶. Za szczególnie istotny nurt w tej dziedzinie należy uznać „prawo i literaturę”¹⁷, ulegający jednak stopniowemu rozszerzaniu, zwłaszcza w myśli zachodniej, do „prawa i humanistyki”¹⁸. Nurty te jednak nie mają charakteru wyłącznie teoretycznego – szczególnie istotna z ich punktu widzenia jest kwestia edukacji prawniczej, rozumianej szeroko: nie tylko jako nauczanie przyszłych prawników stosowania przepisów, ale też ich rozumienia, umiejętności odniesienia do kontekstu i sytuacji oraz pewnej wrażliwości i świadomości prawnej – chociażby związanej z występowaniem możliwych napięć pomiędzy wartościami uznawanymi za

¹³ J.M. Balkin, op. cit., s. 64.

¹⁴ Pomiędzy *episteme* a *techne* istnieje jeszcze szeroki obszar wiedzy zwanej *fronesis*: „mądrości praktycznej”, podatnej na zmiany a zarazem zależnej od namysłu i społecznego osądu. O jej znaczeniu dla prawników, zob. m.in. I. Barwicka-Tylek, *Zoon politikon jako starożytna wersja podmiotowości relacyjnej: próba „retrospekcji przewrotowej”* [w:] „Suwerenność, autonomia i podmiotowość”, red. P. Dąbrowski, D. Szpoper, Sopot 2023, s. 21-32.

¹⁵ J. Zajadło, *Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 4, t. 78/2016, s. 17-30.

¹⁶ K. Zeidler, *Estetyka prawa*, Gdańsk-Warszawa 2018, s. 105-111.

¹⁷ Na temat innych nurtów zob.: K. Zeidler, *Estetyka prawa – ujęcie zewnętrzne i wewnętrzne*, [w:] „Jurysprudencja 3/2014. Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych cz. 2”, red. M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska, Łódź 2014, s. 64-67.

¹⁸ S. Stern, *Law, Literature, and The Legal Imagination*, „Yale Journal of Law & the Humanities”, vol. 35, no. 2/2024, s. 220-223.

fundamentalne, jak wspomniana sprawiedliwość, praworządność, słuszność a literą prawa.

W ramach tychże nurtów, odwołania do myśli greckiej, stanowiącej wszakże fundament kultury europejskiej, są dość częste. Renesans zainteresowania myślą i kulturą prawną Grecji¹⁹ obejmuje nie tylko działalność filozofów i retorów, ale też poetów czy dramatopisarzy. Prócz wspomnianego na wstępie Hezjoda, do relacji Praworządność (*Eunomia*) – Sprawiedliwość (*Dike*) – Pokój (*Eirene*) odnosi się bezpośrednio w swoich elegiach poeta i reformator, Ateńczyk Solon. Wątki, które współcześnie łączymy z nieposłuszeństwem obywatelskim, czy konfliktem między prawem natury a stanowionym obecne są w *Antygonie* Sofoklesa, podczas gdy Arystofanes w licznych komediach krytykuje rozmaite przywary demokracji i jej przywódców.

Podążając tą ścieżką, ale zanurzając się „głębiej” w grecką kulturę, warto dostrzec jeszcze jeden dodatkowy element stojący za wspomnianymi dziełami literackimi – jest to mit. Mit definiowany zgodnie z założeniami Arystotelesa, jako fabuła, ale nie dowolna i całkowicie fikcyjna, lecz podlegająca określonym, rozumnym regułom: wiarygodności, spójności, uporządkowania²⁰. Tak rozumiany mit, ze względu na swą plastyczność oraz podatność na interpretacje może stanowić niezwykle użyteczny materiał dydaktyczny. Cechuje go bowiem zarówno indywidualizacja jak i pewna uniwersalność²¹. Mimo konkretnych bohaterów, dotyczy on bowiem zachowań wynikających z ludzkiej natury, a przez swój fikcyjny charakter, umożliwia oderwanie od konkretnych sytuacji, miejsca i czasu, zachowując wspólny nam wszystkim „komponent ludzki”. Mit zresztą nie jest obcy nauce prawa, w tym i tej współczesnej: Ronald

¹⁹ J. Zajadło, *Arystofanes dla prawników*, Gdańsk 2023, s. 20-23.

²⁰ Więcej na temat tego rozumienia mitu, zob. Arystoteles, *Poetyka* [w:] Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2014, 1450a, 1451b.

²¹ Arystoteles uznaje poezję (w tym i tragedie) za bardziej uniwersalną i filozoficzną niż historia, ponieważ dotyczy ona zachowań prawdopodobnych – takich, które wykonać może każdy człowiek, nie tylko konkretny bohater. Ibidem, 1451b.

Dworkin, by lepiej zobrazować sylwetkę najlepszego sędziego, nadał mu miano Herkulesa – postaci znanej absolutnie wszystkim.

I właśnie tę postać Herkulesa – czy raczej greckiego Heraklesa²² – uważam za szczególnie wartościową przy analizie omawianego zagadnienia. Ten najśłynniejszy heros grecki jest bowiem niezwykle często wykorzystywany jako archetyp silnego, sprawiedliwego przywódcy, który dla dobra ludzkości mierzy się z różnymi niebezpieczeństwami – czy będzie to lew nemejski, czy – jak u Dworkina – spójność systemu prawa²³. Uwzględniając dodatkowo charakterystyczny dlań aspekt herosa „cywilizującego”, czyli poskramiającego dawne siły i wprowadzającego nowy porządek, wydaje się on być tym, który ustanawia słuszne prawo, którego legitymizacją nie jest wyłącznie osoba prawodawcy, ale sama treść prawa. Jest to jednak dość powierzchowne wykorzystanie postaci Heraklesa, zwracające uwagę na zaledwie jedno jego oblicze, czy raczej na jedną stronę jego osobowości. Już w antyku bowiem pojawił się pewien podział, wskazujący na dwa aspekty charakteru herosa. I tak pojawiły się dwie strony tej samej monety: *Hercules senex* i *Hercules furens*. *Hercules furens* – oszalały, nazwę swą zawdzięcza tragedii Seneki. *Hercules senex* – mędrzec, przedstawiony jest zaś w traktacie Lukiana. Oba te wyobrażenia bazują na reinterpretacji historii mitycznej.

Hercules furens, Hercules senex

Choć jest to tytuł dzieła Seneki, *Hercules furens* swe źródła ma w tragedii Eurypidesa pt. *Herakles szalejący*²⁴, która przedstawia zmodyfikowaną wersję mitu²⁵. Zwykle

²² W opisie posługuję się konsekwentnie greckim imieniem, natomiast rzymskie *Heracles* pojawia się w nawiązaniu do wyodrębnionych podtypów jego osobowości, o których niżej.

²³ R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, s. 241 i n.

²⁴ Eurypides, *Herakles szalejący*, tłum. J. Kasprovicz, Kraków 1918.

²⁵ Należy pamiętać, że istnieje wiele wersji mitu o Heraklesie, a w ich ramach – ogrom wątków, odnoszących się do bardziej i mniej istotnych czynów tego herosa. Główne antyczne źródła opisujące całokształt jego losów to *Biblioteka Apollodora* oraz *Biblioteka historyczna* Diodora Sycylijskiego, choć epizody znane są z poematów, tragedii oraz szeroko rozumianej sztuki. Szerzej na ten temat: E. Stafford, *Heracles*, New York 2012, 1-4, 87-89.

bowiem jednym z powodów podjęcia służby u Eurysteusza (i w konsekwencji – 12 prac) jest konieczność odpokutowania zabójstwa, którego Herakles dokonał w szale zesłanym przez Herę – zabójstwa swych dzieci z pierwszego małżeństwa z Megarą (jej los pozostaje niejednoznaczny²⁶). Główne relacje, zarówno Apollodora jak i Diodora, umiejscawiają to wydarzenie na początku historii herosa. Eurypides tymczasem czyni zeń jej zwieńczenie. Jego Herakles, ukończywszy ostatnią z prac, powraca do rodzinnych Teb, gdzie ma nadzieję cieszyć się spokojnym życiem. Początkowo zresztą ratuje swą rodzinę z opresji – śmierci grożącej im z rąk tyrana Likosa, który przejął władzę pod jego nieobecność. Potem jednak, dotknięty szaleństwem za sprawą Hery, swoją własną rodzinę postrzega jako wrogów i w konsekwencji pozbawia życia. Jest więc ten Herkules postacią dodatkowo tragiczną – nawet po wypełnieniu narzuconych mu zadań, nie może zaznać spokoju. Motywację do życia odnajduje dopiero dzięki swemu przyjacielowi, Tezeuszowi, który otacza go opieką i zabiera do Aten. Drugi obraz, to ten przedstawiony przez Lukiana w tekście noszącym tytuł po prostu *Herkules* lub czasem *Hercules gallicus*²⁷. Herakles ten odziany jest w skórę lwa nemejskiego, a w dłoniach trzyma swoje charakterystyczne atrybuty: łuk i maczugę. Dodatkowo jednak za nim podążają zadowoleni ludzie, połączeni z Heraklesem siecią delikatnych złotych łańcuchów. Te z jednej strony przymocowane są do ich uszu, z drugiej – do przekłutego języka herosa. Wyobrażenie to ma przedstawiać Heraklesa jako mędrca, który większość swoich czynów dokonał nie przemocą, a perswazją. Termin *senex* na określenie tejże postaci pojawia się w tłumaczeniach Lukiana dokonanych przez Erazma z Rotterdamu²⁸.

Tym samym Herakles staje się herosem wielowymiarowym i dość ambiwalentnym. Z jednej strony większość jego działań przyczynia się do ucywilizowania świata, okiełznania chaosu i zakończenia dominacji sił pierwotnych –

²⁶ Ibidem, s. 7.

²⁷ Lukian, *Herakles* [w:] Lukian, *Dialogi*, t. III, tłum. M.K. Bogucki, Wrocław-Warszawa 2006, s. 402-405; E. Stafford, op. cit., s. 117.

²⁸ E. Bacchi, *Hercules, Silenus and the Fly: Lucian's Rhetorical Paradoxes in Erasmus' Ethics*, „Philosophical Readings” XI.2/2019, s. 121.

potworów takich jak lew nemejski, hydra czy ptaki stymfalijskie²⁹. Z drugiej strony, jego działalność nacechowana jest przemocą, niejednokrotnie wręcz przesadną czy nieuzasadnioną – niszczy miasta by pomścić urażoną dumę, bezwzględnie unicestwia tych, którzy mu się sprzeciwiają³⁰. Oprócz bowiem bycia herosem, jest Herakles postacią wyjątkowo niestabilną emocjonalnie, a dodatkowo, zupełnie nie radzi sobie w ramach wspólnoty. Wystarczy zwrócić uwagę na wykonywane przezeń prace. Spośród dwunastu zdecydowana większość polegała na zabiciu, poskromieniu bądź pochwyceniu bestii i potworów nękających świat. Zaledwie trzy wymagały odeń wejścia w interakcje społeczne i relacje ze zorganizowaną władzą – oczyszczenie stajni Augiasza, zdobycie koni Diomedesa oraz przyniesienie pasa Amazonek. Dwie ostatnie kończą się śmiertelnym w skutkach konfliktem jeszcze podczas ich wykonywania pierwsza – niedługo później³¹. Przeważnie swoje zadania heros wykonuje zatem dzięki posiadanej sile, szeroko rozumianej – czy to fizycznej, czy szybkości, czy też nadludzkiej wytrzymałości. Nie musi wykazać się namysłem, refleksyjnością ani umiejętnością namowy. Siła argumentów zresztą nie podziałałaby na znaczną część jego adwersarzy – stąd argument siły. Jednakże pełen sukces heros odnosi wyłącznie wówczas, gdy areną jego działań jest obszar poza-społeczny, poza-prawny.

Hercules furens, Herakles Eurypidesa, bliższy jest temu mitologicznemu wyobrażeniu herosa rozdartego między pragnieniem pokoju a własnym kaprysem i skłonnością do przemocy. Jednocześnie, dobrze wpisuje się w głoszony przez Hobbesa i Schmitta³² pogląd na naturę ludzką – jest dynamiczny, nieprzewidywalny, impulsywny. Wydaje się mieć potencjał, by stać się hobbesowskim Lewiatanem, by

²⁹ T. Papadopoulou, *Herakles and Hercules: The Hero's Ambivalence in Euripides and Seneca*, „Mnemosyne” vol. LVII/ 2004, s. 258.

³⁰ Tak czyni urażony przez władców Troi, Ojchalii i Elidy.

³¹ Diomedesem nakarmił Herakles jego mięsożerne klacze, Hipolita, królowa Amazonek, zginęła podczas zamieszek, ziemie Augiasza najechał zaś Herakles z zemsty, gdyż król odmówił uiszczenia zapłaty, przybiecanej za oczyszczenie stajni.

³² T. Hobbes, *Lewiatan*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 2009. Schmitt bezpośrednio odwołuje się do Hobbesowskiej koncepcji, analizując koncepcję państwa jako mechanizmu oraz symbolikę Lewiatana. Zob. C. Schmitt, *The Leviathan in the State Theory of Thomas Hobbes*, tłum. G. Schwab, E. Hilfstein, Chicago 2008.

wprowadzić ład i prawo, poskromić chaos i egoistyczną naturę ludzką. Lecz, jak się okazuje w toku rozwoju wydarzeń, sam stanowi dla tego nowego ładu największe zagrożenie. Ten heros cywilizujący u Eurypidesa sam bowiem staje się przyczyną chaosu. Gdy wraca do Teb, tyran Likos zamierza zamordować jego żonę, Megarę oraz ich dzieci, by usunąć potencjalnych przyszłych pretendentów do tronu i ugruntować swoje panowanie. Amfitrion, ziemski ojciec Heraklesa, przybył z zamiarem ich obrony, ale jest bezsilny. Megara przygotowuje się na śmierć, gdy nagle Herakles powraca do miasta. Gdy dowiaduje się o czekającym ich losie, sam zabija Likosa, lecz wówczas wysłane przez Herę Iryda i Lyssa, bogini szaleństwa, zsyłają nań obłąd, który sprawia, iż Herakles własną rodzinę postrzega jako potomstwo swego wroga Eurysteusza i z zemsty, morduje. Dopiero cios wymierzony przez Atenę pozbawia go przytomności i jednocześnie wyrывa z szału. Ocalał Amfitrionowi przypada wyjaśnienie herosowi strasznej prawdy – nie tylko zabił tyrana, ale i swoich najbliższych, a stanowił zagrożenie dla wszystkich, którzy się doń próbowaliby zbliżyć.

Ten „szalejący Herakles” obrazuje podstawowe obawy zarówno Hobbesa jak i Schmitta dotyczące tego, co może się wydarzyć, gdy państwo i prawo nie będą w stanie zapewnić porządku, stabilności i legitymacji władzy w sytuacji zagrożenia. Dla tego pierwszego, najgroźniejszy moment to osłabienie suwerena – czy to ze względu na naruszenie umowy czy brak wystarczającej władzy. *Hercules furens*, mający być wszakże gwarantem bezpieczeństwa, pokoju i cywilizacji, staje się zaprzeczeniem tych wartości. Znikają zatem wszelkie przesłanki, nakazujące podążanie za nim. Analogicznie, przekładając sytuację Heraklesa na język Schmitta, nie jest on w stanie zachować kontroli w sytuacji kryzysowej ani efektywnie działać³³. *Autoritas non veritas*

³³ Dla Niemieckiego filozofa dodatkowe niebezpieczeństwo stanowią mechanizmy liberalne, które rozbijają jedność i zarazem doprowadzają do paraliżu państwa. Paradoksalnie, to właśnie Herakles, zamiast scementować wspólnotę *polis*, obala dotychczasowy ład, nie tworząc jednak nic nowego. Skoro istotą suwerenności jest zdolność do decyzji gdy zawodzi zwykły porządek prawa i konieczne jest wyłonienie władzy zdolnej go przywrócić, bohater ponosi dodatkową porażkę jako potencjalny suweren: mając możliwość autorytatywnego decydowania nie potrafi przywrócić ładu, *de facto* pogłębiając paraliż. Zob. J. P. McCormick, *Carl Schmitt's Critique of Liberalism: Against Politics as Technology*, Cambridge 1997, s. 2.

facit legem, głosił Hobbes³⁴ i w ślad za nim Schmitt, podkreślając znaczenie roli państwa w zaprowadzaniu sprawiedliwości poprzez formułowanie prawa stanowionego. To ono stanowi czym jest sprawiedliwość a obowiązuje ze względu na pochodzenie od właściwej władzy. Ustanawiająca prawo decyzja suwerena niezbędna jest, by okiełznać niebezpieczną naturę człowieka i zaprowadzić porządek³⁵. Inaczej człowiek skazany jest na życie „samotne, biedne, bez słońca, zwierzęce i krótkie”³⁶. Heros miał szansę dowieść swej wartości również jako przywódca polis, w realiach państwa i czasów pokoju, odnieść sukces o wymiarze społecznym, stać się autorytetem, siłą nadrzędną, która w miejsce chaosu wprowadzi ład i bezpieczeństwo, ustanawiając prawa³⁷. Ponosi jednak całkowitą porażkę. Co więcej, dokonując morderstwa, bohater jest przekonany, że czyni dobrze, że atakuje i pozbawia życia swoich wrogów. W zaistniałej sytuacji do głosu dochodzą jego pierwotne instynkty: pragnienie zemsty, głęboko chowana uraza, impulsywność. Klątwa bogów nie zmienia Heraklesa, lecz raczej wzmacnia i pozwala dojść do głosu wszystkim jego wadom i cechom negatywnym. Bogini Junona w Prologu tragedii Seneki wprost mówi, że nie ma nikogo, kogo można by przeciwstawić Heraklesowi – poza nim samym³⁸. Scena szaleństwa przedstawia morderstwa Heraklesa zarówno z perspektywy zewnętrznej – widza, jak i samego herosa. W obu tych perspektywach, jedyna różnica to ofiary, zachowanie Heraklesa jest takie samo. Tak jak morduje swoją rodzinę, tak zamordowałby rodzinę wroga. Bez wahania³⁹.

Herakles zatem nadaje się do życia jedynie w „greckim stanie natury”, w którym nie ma relacji politycznych, społeczności ani obowiązujących praw. Jego próba

³⁴ Paremia w tej formie pojawia się w łacińskim wydaniu *Lewiatana* z 1668 r. W wersji polskiej odpowiadają jej najpewniej słowa „państwo, i jego rozkaz, ustanawia prawo”. Zob.: A. Wielomski, *W poszukiwaniu źródeł teorii stosunków międzynarodowych Thomasa Hobbesa* [w:] „Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa”, red. J. Bartyzel, Ł. Perlikowski, A. Wielomski, Płock 2019, s. 58; Ł. Perlikowski, *Rozum publiczny i edukacja polityczna – stabilność w koncepcji Thomasa Hobbesa* [w:] ibidem, s. 124; T. Hobbes, *Lewiatan*, s. 356.

³⁵ J. Zajadło, *Banał formuły...*, s. 7; M. Rhonheimer, *The Common Good of Constitutional Democracy*, Washington, DC 2013, s. 145-147, 152.

³⁶ T. Hobbes, *Lewiatan*, s. 207.

³⁷ J.A. Thomsen, op. cit., 10-11.

³⁸ Seneka, *Herkuless szalony*, tłum. M. Stróżyński, Poznań 2022, 85-86.

³⁹ T. Papadopoulou, op. cit., s. 263.

„ucywilizowania” tego stanu musi skończyć się porażką, bowiem jedynym argumentem, który posiada, jest wprawdzie siła, lecz nie gwarantująca bezpieczeństwa. Pozostaje samotny i niebezpieczny. Ta niestabilność Heraklesa może wynikać, jak pisze Thalia Papadopoulou z dualizmu jego natury: jest on bowiem herosem, a zatem pół-bogiem, pół-człowiekiem. Herakles nie potrafi odnaleźć stanu równowagi pomiędzy tymi dwoma elementami – albo przechyla się w stronę boskości i w ten sposób staje się Lukianowym „mędrce”, albo w stronę człowieczeństwa (czy wręcz hobbesowskiej zwierzęcości), gdzie podejmuje decyzje pod wpływem instynktu i emocji. Podobnie jest ze stosowaną przezeń siłą, której czasem używa by zaprowadzić porządek, czasem – by realizować swoje pragnienia⁴⁰. Jednocześnie nie uznaje nikogo ponad sobą. Prawo w żaden sposób nie ogranicza Heraklesa. Obserwując jego charakter i postępowanie można założyć, iż jego rządy (gdyby miał okazję choć przez chwilę je sprawować) nie byłyby ani stabilne ani bezpieczne, skoro w każdej kryzysowej sytuacji poddaje się on swoim naturalnym instynktom. Ten Herakles nie stanowi prawa, lecz jest prawem, a raczej mocy prawa nabywał jego kaprys czy pragnienie – czy to urażona duma, czy chęć udowodnienia swojej wartości czy nawet zwykła chęć napicia się wina⁴¹ – ponieważ stała za nim zdolna go wyegzekwować siła. Reguły przezeń stanowione były autorytarne w tym sensie, iż nie odwoływały się do zasad czy wartości „wyższych”, lecz legitymizowała je siła i groźba represji zgromadzone w rękach jednego nad-człowieka – herosa. Władcy greccy lękają się Heraklesa, wiedząc, że może on im narzucić swoją wolę. Dlatego, działając w ramach wspólnoty, wydaje się on być raczej herosem „oszałałym”, nie ze względu na klątwę bogów, lecz przede wszystkim poprzez własne cechy charakteru: nieumiejętność rozmowy, popędliwość, nadmierną dumę.

⁴⁰ Ibidem, s. 266.

⁴¹ W ten sposób ściągnął śmierć na centaura Folosą, i cierpienia na Chejrona, nauczyciela herosów – przybywszy w gościnę do Folosy, zapragnął napić się wina, które było przeznaczone dla wszystkich centaurów. Gdy rozeźlone centaury przybyły na miejsce, wyczuwszy zapach wina, Herakles przegnał ich strzałami zanurzonymi w jady hydry. Jedną przypadkiem drasnęła Chejrona, zaś Folos sam się zranił, wyjmując grot. Apollodor, *Biblioteka Opowieści Mitycznych*, tłum. T. Mojsik, Wrocław 2018, 2,83-86.

Lecz, co znamienne – u Eurypidesa Heraklesa ostatecznie ratuje Tezeusz, kolejny heros a zarazem król Aten. Zdaniem T. Papadopoulou, Ateny stają się bezpiecznym miejscem, którym Teby nie były, i oznaczają rolę, jaką Herakles może odegrać w cywilizowanej wspólnocie po zakończeniu swoich prac.⁴² Aby zrozumieć istotę tego powiązania, należy dodać kilka słów na temat samego Tezeusza. Znany przede wszystkim jako pogromca Minotaura, heros ten był niejako następcą Heraklesa, lecz działającym już w świecie *poleis*. W drodze do Aten również wykonywał swoje „prace”, lecz zamiast bestii – pokonywał przestępców i rozbójników. Po poskromieniu Minotaura zaś został władcą Aten, przedstawianym jako sprawiedliwy, opanowany i przestrzegający litery prawa⁴³. Arystoteles przypisuje Tezeuszowi pierwsze reformy ograniczające władzę króla⁴⁴, Plutarch zaś podkreśla, że heros „odwiedzał (..) i przekonywał” mieszkańców Attyki, by połączyli się w jedno miasto⁴⁵ – zatem nie posługiwał się on już heraklejską siłą, lecz nową sztuką dialogu. Również u Eurypidesa, Tezeusz przekonuje Heraklesa, by nie porzucił swego życia i udał się z nim do Aten, podkreślając jego wcześniejsze zasługi oraz łączącą ich przyjaźń⁴⁶. Te finalne sceny symbolicznie przedstawiają właśnie przejście, od stanu natury, w którym znajduje się Herakles i który stanowi jedynie punkt wyjścia w rozwoju życia społecznego, państwa i prawa, do stanu w którym to relacje społeczne odgrywają decydującą rolę, a życie przestaje być po hobbesowsku samotne i zwierzęce. Człowiek staje się czymś więcej – *zoon politikon* – więcej niż zwierzęciem, ale mniej niż bogiem. Herakles bowiem symbolicznie też wyrzeka się swojej boskiej natury, uznając za swego jedynego ojca Amfitriona⁴⁷ i wreszcie podąża za Tezeuszem.

⁴² T. Papadopoulou, op. cit., s. 268.

⁴³ Więcej na temat tej roli Tezeusza oraz jego porównania z Heraklesem, zob.: A. Ceglarska, *Judge Hercules or Theseus? Ancient Hero and Democratic Leadership*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 16, z. 3/ 2023. s. 283-296.

⁴⁴ Arystoteles, *Ustrój Polityczny Aten*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1972, A.41.

⁴⁵ Plutarch. *Tezeusz* [w:] *Żywoty równoległe*, tom I, tłum. K. Korus, Warszawa 2004, 24,2.

⁴⁶ Eurypides, op. cit., 1398.

⁴⁷ Ibidem, 1265.

Słynne jest sformułowanie Arystotelesa, że człowiek jest „istotą stworzoną do życia w państwie”⁴⁸, a istnienie wspólnot to naturalne przedłużenie ludzkich potrzeb oraz pragnień, ponieważ tylko we wspólnocie możliwe jest zaspokajanie potrzeb, realizacja własnego potencjału i dążenie do szczęścia⁴⁹. Ta skłonność wynika z tego, iż człowiek jest istotą społeczną, rozumną, ale także jako „jedyne z istot żyjących obdarzony jest mową (...) mowa służy do określania tego, co pożyteczne czy szkodliwe, jak również i tego, co sprawiedliwe czy też niesprawiedliwe”⁵⁰. Nie tylko rozum, ale i mowa jest tym, co odróżnia ludzi od zwierząt. Umożliwia bowiem nawiązanie dyskusji, koegzystencję opartą na porozumieniu, ale i deliberację nad tym, co słuszne bądź nie. Tymczasem, w świecie opartym na rozmowie i wzajemnym przekonywaniu Herakles całkowicie sobie nie radzi. Wszelkie jego zderzenia z „cywilizacją” kończą się tragicznie. Władcy go przechytrzają lub oszukują, on odpowiada przemocą. Nawet jego śmierć świadczy o nieumiejętności podejmowania dialogu – jest *de facto* efektem fundamentalnego braku zrozumienia i komunikacji z małżonką⁵¹.

Herakles zarazem jest i nie jest istotą społeczną – ewidentnie lepiej działa sam, lecz przy tym pragnie społeczności. Nie potrafi osiągnąć równowagi jeśli chodzi o dobór swoich działań, przeciwnie, miota się pomiędzy skrajnościami, a przez to nigdy w pełni nie staje się *zoon politikon*. Nie udaje mu się zrealizować reguły złotego środka, zrównoważenia swoich emocji i rozumu. Tym samym nie jest herosem na miarę *polis*. Jego miejsce w myśli greckiej zajmuje *Hercules senex*⁵². Odkłada on swą maczugę na rzecz więzów przekonywania i wpisuje się w jeden z postulatów Solona, a mianowicie dobrego przywódcy, który potrafi nakłonić innych by za nim podążali:

„Rzecz to najlepsza, gdy lud ze swymi kroczy wodzami

⁴⁸ Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2008, I.1.10.

⁴⁹ M. Knoll, *Teleology in Aristotle's Practical Philosophy*, „Aither”, 10/2022, s. 4-29.

⁵⁰ Arystoteles, *Polityka*, I.1.10.

⁵¹ Dejanira była zazdrosna o brankę, dlatego podarowała Heraklesowi koszulę, która miała zagwarantować jego wierność, okazała się jednak zatruta.

⁵² Choć szczegółowo opisuje go Lukian, *Hercules senex* pośrednio pojawia się też wcześniej w innych źródłach, m. in w poematach Pindara, *Metamorfozach* Owidiusza, czy przypowieści Prodikosa.

ani nadto gnębiony, ani też nadto swobodny”⁵³

Tak czyni Lukianowski *Hercules senex*. Lud, spętany wprawdzie złotymi łańcuchami, lecz o konstrukcji tak delikatnej, że bez problemu mógłby je zerwać, uznaje jego autorytet i podąża za nim chętnie. Herakles Lukiana uśmiecha się, odwraca, zachowuje stały kontakt z ludźmi. Nakłania ich do pójścia za sobą, nie ciągnie przemocą niczym niewolników. Ten Herakles, spokojny, zdolny do namysłu, potrzebny jest w uporządkowanym świecie *poleis*, jego pragną zobaczyć i ukazać innym filozofowie kolejnych epok, aż do współczesności. W ten sposób staje się bardziej uniwersalnym wzorem. Dlatego jest starszy i bogatszy w doświadczenie, ale zyskuje także nowy dar – umiejętność namowy. Ten Herakles, jeśli ustanawia prawo, to opiera je na zupełnie innych przesłankach: właśnie na namowie, umiejętności znalezienia konsensusu, poszukiwaniu sprawiedliwości. Nie narzuca, lecz sprawia, że staje się ono zrozumiałe dla podążających za nim i dlatego warte przestrzegania. Obowiązuje więc nie ze względu na źródło pochodzenia, lecz na swoją treść.

Zakończenie

Wyobrażenia Heraklesa jako „szalejącego” i jako „mędrca” nie są jednak całkowicie rozłączne, lecz raczej, jak zostało powiedziane, stanowią dwie strony tej samej monety. W obu wypadkach, to nadal jest Herakles, wykazujący podobne cechy, posiadający ten sam bagaż doświadczeń. *Hercules furens* po ustaniu napadu szaleństwa żałuje, próbuje zrozumieć rzeczywistość, odczuwa wyrzuty sumienia i kontempluje swój tragiczny los oraz wyrządzone krzywdy. Jednocześnie posiada skłonność do przemocy. Wyobrażenie Lukiana jest również temu bliskie: heros czeka na innych, namawia ich, lecz przy tym

⁵³ Solon, *Poezje*, tłum. W. Appel [w:] Plutarch, *Żywoty Równoległe*, t. II: Solon, Publikola, Temistokles, Kamillus, tłum. K. Korus i L. Trzcionkowski, Warszawa 2005, 6(8), 1-2.

trzyma w dłoni swoją maczugę i odziany jest w słynną skórę lwa nemejskiego – namacalne dowody jego uprzedniej działalności.

Jakie zatem znaczenie mogą mieć te obrazy Heraklesa dla prawników, jak odnoszą się do pytania postawionego na wstępie? Ilustrują one napięcia i sprzeczności występujące w prawie i podstawach jego obowiązywania. Dążymy do tego, aby prawo było bliższe „złotym łańcuchom” (czy wręcz – „łańcuszkom”), a zatem obowiązywało i było przestrzegane ze względu na swą powszechnie rozpoznawaną słusność. Posiadało autorytet, który, jak ujmuje to M. Soniewicka, „zakłada posłuszeństwo, nie wykluczając wolności”⁵⁴. Stanowi to esencję wyobrażenia Heraklesa – mędrca. Ludzie mogą bez problemu zerwać więzy, które on nakłada – ale nie chcą. Jednocześnie odrzucamy charakterystyczne dla Heraklesa maczugę i skórę lwa nemejskiego, symbole siły i przemocy. Tymczasem wieloznaczność zarysowana w pytaniu na wstępie sugeruje, że konieczny jest namysł. Chcemy zachować wyłącznie „*senexa*”, oddalając od siebie myśli, że może on też niekiedy okazać się „*furens*”. Te dwa aspekty nie są rozdzielne, co więcej, linia graniczna pomiędzy nimi jest bardzo cienka, niejednokrotnie zależna od przypadkowych zdarzeń a sam przekraczający ją autorytet-prawodawca może być wciąż przekonany o słusności swych działań. Grecy mieli świadomość koegzystencji tych dwóch elementów oraz możliwości ich przenikania się.

Rozgraniczając i analizując osobno te dwa elementy: autorytetu prawa (sprawiedliwego) i jego autorytaryzmu (kontrolującego), tracimy z oczu fakt fundamentalny – są one ze sobą sprzęgnięte tak jak różne aspekty natury ludzkiej i, w zależności od sytuacji, decydenta, zbiegu okoliczności – mogą się ujawnić. Stąd tak istotną rolę odgrywa edukacja – poznanie obu obliczy Heraklesa – i wielka rola tych, którzy obserwują i mogą w porę reagować – właśnie prawników, mających wszakże bezpośredni wpływ na stosowanie prawa, dokonujących jego ciągłych analiz i wykładni. Holistycznie pojmowany Herakles stanowi wyrazistą ilustrację poglądów wspomnianej „trzeciej drogi”. Jej doskonałą ilustrację można odnaleźć zarówno w wiekach średnich,

⁵⁴ M. Soniewicka, op. cit., s. 13.

w myśli Tomasza z Akwinu, jak i czasach nowożytnych, u Gustawa Radbrucha. Akwinata wprost wskazuje, że prawo musi być wydane przez uprawnioną do tego władzę, ale zarazem być oparte na rozumie i mieć na celu dobro wspólne⁵⁵. Radbruch, konsekwentnie wierząc w istotną rolę prawa jako gwaranta ładu i bezpieczeństwa, był w stanie uznać również istnienie prawa tak niesprawiedliwego, że nie będącego właściwie prawem (*lex inustissima non est lex*)⁵⁶. Relatywnie nieodległa potrzeba powrotu czy też odświeżenia tej maksymy, zawartej przecież w różnych formach i u Hezjoda i u Cyncerona i u św. Augustyna⁵⁷ dowodzi, po pierwsze; wielowątkowości i wielowiekowości poruszanej problematyki; po drugie: iż odwołania do czasów minionych i ówczesnych myślicieli mogą mieć dodatkową wartość dydaktyczną; po trzecie: że pozostawanie wyłącznie „ustami ustawy”, zdolnymi wydać wyrok przy dokonywaniu jedynie minimalnej wykładni przepisów, bez głębszej refleksji, okazuje się niewystarczające w skomplikowanym świecie społecznych relacji. Zobrazować te dylematy można na wiele sposobów, w tym i odwołując się do wspólnego nam dorobku kulturowego, który wciąż zachowuje swoją aktualność.

Bibliografia

- Akwinata, T., *Suma teologiczna*, tłum. P. Bełch, Londyn 1986.
- Apollodor, *Biblioteka Opowieści Mitycznych*, tłum. T. Mojsik, Wrocław 2018.
- Arystoteles, *Poetyka* [w:] Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2014.
- Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2008.
- Arystoteles, *Ustrój Polityczny Aten*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1972.
- Bacchi E., *Hercules, Silenus and the Fly: Lucian's Rhetorical Paradoxes in Erasmus' Ethics*, „Philosophical Readings” XI.2/2019, s. 120-130.

⁵⁵ T. z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. P. Bełch, Londyn 1986, t. 1-2, q. 90, a. 1-3.

⁵⁶ Jest to bardzo syntetyczne zaprezentowanie głównej tezy Radbrucha. Szerzej na ten temat (tam też szeroka bibliografia): J. Malczewski, *Radbruch, Gustaw* [w:] „Słownik Historii Doktryn Politycznych”, t. 5, red. K. Chojnicka, M. Jaskólski, Warszawa 2012, s.16-22.

⁵⁷ J. Zajadło, *Banał formuły...*, s. 6.

Balkin J.M., *Critical Legal Theory Today* [w:] „On Philosophy in American Law”, red. F.J. Mootz III, Cambridge 2009, s. 64-72.

Barwicka-Tylek I., *Zoon politikon jako starożytna wersja podmiotowości relacyjnej: próba „retrospekcji przewrotowej”* [w:] „Suwerenność, autonomia i podmiotowość”, red. P. Dąbrowski, D. Szpoper, Sopot 2023, s. 21-32.

Ceglarska A., *Judge Hercules or Theseus? Ancient Hero and Democratic Leadership*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 16, z. 3/ 2023. s. 283-296.

Digesta Justyniańskie, t. I, ks. 1-4, red. T. Palmirski, Kraków 2013.

Dworkin R., *Imperium prawa*, Warszawa 2006.

Eurypides, *Herakles szalejący*, tłum. J. Kasproicz, Kraków 1918.

Hezjod, *Prace i Dni*, 277-278 [w:] Hezjod, *Narodziny Bogów (Theogonia). Prace i Dni. Tarcza*, tłum. J. Łanowski, Warszawa 1999.

Hobbes T., *Lewiatan*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 2009.

Kelly J.M., *Historia zachodniej teorii prawa*, Kraków 2006.

Knoll M., *Teleology in Aristotle's Practical Philosophy*, „Aither”, 10/2022, s. 4-29.

Kornatowski W., *Rozwój pojęć o państwie w Starożytnej Grecji*, Warszawa 1950.

Lukian, *Herakles* [w:] Lukian, *Dialogi*, t. III, tłum. M.K. Bogucki, Wrocław-Warszawa 2006, s. 402-405.

Łuszczyńska M., Łuszczyński A., *Autorytarne prawa naturalne? Kilka uwag o negatywnym potencjale pozytywnych idei*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, nr 2, t. 39/2017, s. 9-23.

Malczewski J., *Radbruch, Gustaw* [w:] „Słownik Historii Doktryn Politycznych”, t. 5, red. K. Chojnicka, M. Jaskólski, Warszawa 2012, s.16-22.

McCormick J.P., *Carl Schmitt's Critique of Liberalism: Against Politics as Technology*, Cambridge 1997.

Papadopoulou T., *Herakles and Hercules: The Hero's Ambivalence in Euripides and Seneca*, „Mnemosyne” vol. LVII/ 2004, s. 257-283.

Perlikowski Ł., *Rozum publiczny i edukacja polityczna – stabilność w koncepcji Thomasa Hobbesa* [w:] „Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa”, red. J. Bartyzel, Ł. Perlikowski, A. Wielomski, Płock 2019.

Plutarch. *Tezeusz* [w:] *Żywoty równoległe*, tom I, tłum. K. Korus, Warszawa 2004.

Raz J., *Autorytet prawa: eseje o prawie i moralności*, Warszawa 2000.

Rhonheimer M., *The Common Good of Constitutional Democracy*, Washington, DC 2013.

Schmitt C., *The Leviathan in the State Theory of Thomas Hobbes*, tłum. G. Schwab, E. Hilfstein, Chicago 2008.

Seneka, *Herkules szalony*, tłum. M. Stróżyński, Poznań 2022, 85-86.

Solon, *Poezje*, tłum. W. Appel [w:] Plutarch, *Żywoty Równoległe*, t. II: Solon, Publikola, Temistokles, Kamillus, tłum. K. Korus i L. Trzcionkowski, Warszawa 2005.

Soniewicka M., *Autorytet prawa*, „Filozofuj!”, nr 4, t. 46/2022, s.13-15.

Stafford E., *Heracles*, New York 2012.

Szczepański J., *Pokój i Wojna. O stanie natury według Johna Locke'a i Thomasa Hobbesa*, „Studia Polityczne”, nr 3, t. 49/2021, s. 65-80.

Thomsen J.A., *Carl Schmitt - the Hobbesian of the 20th Century?*, „Social Thought & Research”, no. 1/2 vol. 20/1997, s. 5-28.

Tokarczyk R., *Autorytaryzm – dociekanie istoty pojęcia*, „Historia i polityka”, nr 2-3(9-10)/2009-2010, s. 33-57.

Wach B., *Próby wyjaśnienia fenomenu prawa*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa” 13/2022, s. 13-36.

Wielomski A., *W poszukiwaniu źródeł teorii stosunków międzynarodowych Thomasa Hobbesa* [w:] „Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa”, red. J. Bartyzel, Ł. Perlikowski, A. Wielomski, Płock 2019.

Zajadło J., *Arystofanes dla prawników*, Gdańsk 2023.

Zajadło J., *Banał formuły dura lex sed lex*, „Palestra” 5/2019, s. 5-12.

Zajadło J., *Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 4, t. 78/2016, s. 17-30.

Zeidler K., *Estetyka prawa – ujęcie zewnętrzne i wewnętrzne*, [w:] „Jurysprudencja 3/2014. Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych cz. 2”, red. M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska, Łódź 2014, s. 61-67.

Zeidler K., *Estetyka prawa*, Gdańsk-Warszawa 2018.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest refleksja nad problemem autorytetu prawa poprzez odwołanie się do europejskiej tradycji filozoficzno-prawnej, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu edukacji prawniczej. Analiza oparta została na metodach estetyki prawa, zwłaszcza nurtu „prawa i literatury”, oraz na odwołaniu do mitu greckiego jako wspólnego fundamentu kulturowego. W tym ujęciu ukazane zostają napięcia związane z legitymizacją prawa i przyczynami jego obowiązywania, a zwłaszcza różnica między prawem narzucanym siłą a prawem uzyskującym autorytet dzięki słuszności i akceptacji społecznej. Przykładem ilustrującym te problemy jest postać Heraklesa, przedstawiona w dwóch przeciwstawnych wyobrażeniach – jako szaleniec (*furens*) oraz jako mędrzec (*senex*). Symbolika mitu pozwala ukazać złożoną naturę jednostki, a tym samym i samego prawa, wskazując na konieczność holistycznego postrzegania człowieka oraz jego działania, z uwzględnieniem złożoności rzeczywistości społecznej i indywidualnych doświadczeń. Mit o Heraklesie staje się tym samym użytecznym narzędziem dydaktycznym, wspierającym refleksję nad prawem. Dowodzi nie tylko stałej aktualności problemów związanych z legitymizacją prawa, ale także istotnej wartości edukacyjnej powszechnie znanych kulturowych przykładów, które czynią analizę przystępną również dla młodych adeptów prawa.

Słowa kluczowe: autorytet, Herakles, mit grecki, edukacja prawnicza, estetyka prawa